

Demografia na infografikach

Maja Kalinowska

17 października 2017

Miniony rok obfitował w rozważania na temat możliwych skutków na dzietność w Polsce wprowadzonego programu 500+. Dlatego wiele artykułów zawierało dane demograficzne. Jeden z nich zawiera taką oto infografikę;



Omówmy zatem kolejne składowe tej grafiki zaczynając od elementów najbardziej widocznych (lewa strona) przechodząc do tych zajmujących mniej miejsca (prawa strona grafiki)

1. Na początek naszą uwagę przykuwa ułożone w półkoło prostokąty na których znajduje się współczynnik dzietności wraz z rokiem w którym został odnotowany. Współczynnik dzietności to liczba dzieci przypadających na jedną kobietę w okresie rozrodczym (15-49). Po przyjrzeniu się liczbom widzimy, iż rosły one do 2009 roku a następnie spadają bez wyjątków. Ułożone zostały tak jakbyśmy obserwowali je na wykresie punktowym, jednak niestety najwyższa wartość wcale nie jest w najwyższym punkcie półkola, zaś krańcowe punkty (2005 z współczynnikiem na poziomie 1,24 i 2015 z 1,29) znajdują się na jednakowej wysokości czemu stanowczo zaprzeczają liczby. Najwyższe współczynniki

zostały zaznaczone największą powierzchnią prostokątów. Jednak różnica ta jest praktycznie nie widoczna gołym okiem.

2. W kolejnej części jest przedstawiona liczba urodzonych dzieci żywych. Odwzorowanie tej wartości przypadło na manipulowanie wielkością postaci matki z dzieckiem przypożyczkowanej do danego roku. Stosunek wysokości matki reprezentującej największą liczbę urodzeń do matki reprezentującej minimalną wartość na przestrzeni tych lat to "1,8" a stosunek pół wynosi "3,15" a w rzeczywistości stosunek liczb (największej i najmniejszej) daje nam wartość "1.14". Warto także wspomnieć o liczbie zaznaczonej nad najświeższymi danymi, która została pogrubiona powiększona oraz wyróżniona kolorem, co może dawać złudne wrażenie, że największa liczba urodzonych dzieci przypada na ubiegły rok.

3-5. Dalej znajdują się trzy podobne wykresy (oczywiście odnoszące się do innych danych), których oś y nie zaczyna się w 0 zaś w liczbie która jest zaledwie odrobinę mniejsza od najmniejszej wartości w ubiegłych latach. Takie przedstawienie danych wywołuje wrażenie bardzo dużej zmienności, gdy w rzeczywistości jest ona aż taka jaskrawa.

Jest jeszcze jeden niuans powiązany z danymi. Chcąc oceniać efektywność zmian w polityce pronatalnej z roku 2016 raczej wiele nam nie powiedzą dane do roku 2015, jak również dane z roku 2016. Na ocenę długookresowego wpływu przyjdzie nam jeszcze trochę poczekać.